

Pracownicy

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 25 i poniedziałek 26 kwietnia 1965 roku Nr 98 (5716)

Listy kandydatów na posłów i radnych już zarejestrowane

Podróż U Thanta do Europy

Sekretarz generalny ONZ, U Thant przybędzie w przyszłym tygodniu do Wiednia i Genewy - oświadczył w piątek wieczorem w Nowym Jorku rzecznik ONZ.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym listy kandydatów Frontu Jedności Narodu na posłów do Sejmu oraz radnych wojewódzkich i powiatowych rad narodowych zostały już zarejestrowane w odpowiednich komisjach wyborczych.

lekarzy; 8 - przedstawicieli rzemiosła; pozostali reprezentują różne inne środowiska społeczne i grupy zawodowe,

Zarejestrowane listy kandydatów zostaną niebawem ogłoszone - po czym rozpocznie się wielka kampania spotkań kandydatów na posłów i radnych z wyborcami.

Do Sejmu kandyduje 617 osób, z których ma być wybranych 460 posłów. Na listach kandydatów są działacze partii politycznych i bezpartyjni, działacze organizacji społecznych, związkowych, młodzieżowych i gospodarczych.

Wśród kandydatów do Sejmu znajduje się: 94 - robotników, 90 - chłopów - rolników, 48 - inżynierów i techników, 41 - nauczycieli, 26 - specjalistów rolnictwa, 24 - dziennikarzy i literatów, 17 - pracowników nauki, 15 -

E. Ochab przyjął amb. B. Lewandowskiego

Przewodniczący Rady Państwa E. Ochab przyjął 24 bm. stałego przedstawiciela PRK przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasadora Bohdana Lewandowskiego.

Strącono 5 samolotów USA

Nowy barbarzyński nalot na DRW

Okolo 60 samolotów amerykańskich zbombardowało w sobotę w Demokratycznej Republice Wietnamu miasto Vinh i jego okolice. Korespondent TASS, który znajduje się w Vinh donosi, że artyleria przeciwlotnicza strąciła nad miastem 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSRS B. Lesztoviczka przyjął w sobotę ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii M. Stewarta.

Agencja UPI donosi z Tokio, że bawiarz tam były premier Francji E. Faure oświadczył w sobotę, że Stany Zjednoczone powinny na jakiś czas wstrzymać naloty na DRW i dodał, iż zanim to nie nastąpi, nie może być pokoju w Azji.

Amerkańska Agencja UPI podała z Sajgonu, że w naliczone uczestniczyło 35 odrzutowców myśliwsko-bombowych F-105 oraz 25 innych samolotów. Zrzucili one ogółem okolo 100 ton bomb 340-kilogramowych.

Zabiegi agresorów



Amerkanie usilują za wszelką cenę umiędzynarodowić swe agresywne poczynania w Wietnamie. Od wielu miesięcy prowadzą oni pertraktacje ze swymi sojusznikami w sprawie udziału w walce przeciw ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w Wietnamie południowym. Jednakże tylko Korea południowa przysłała batalion żołnierzy, inni ograniczyli się do mileńien lub chłodnego poparcia. Ostatnio Amerykanie utworzyli Międzynarodowe Biuro Pomocy Wojskowej z siedzibą w Cholon (Wietnam południowy). W skład tego biura oprócz delegatów USA i Wietnamu południowego weszli przedstawiciele: Tajwanu, Filipin, Syjamu, Korei południowej. Na okrasie weszli tam także weagńneci przez USA Australijczycy i Nowozelandczycy. Na zdjęciu: uroczystość otwarcia Biura Międzynarodowej Pomocy Wojskowej. (x)

Od dziś sprawdzam spisy wyborcze

W niedzielę - 25 kwietnia - zostaną wyłożone do wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych spisy wyborców. Będzie można je sprawdzać do 9 maja br. - w dni powszednie w godz.

od 14 do 19, w niedziele i święta od 9 do 14. Wyborcy winni we własnym dobrze zrozumianym interesie sprawdzić spisy, by się upewnić, że nie zostali przeoczeni na listach, co pozabawiłoby ich udziału w głosowaniu.

Dobre lata porcelitu

OLBRZYMA, WIDNA HAŁE FORMIERNI! ZAKŁADÓW PORCELITU W PRUSZKOWIE OPUSZCZA CO KILKA NASTĘPNE MINUT WÓZEK ZASTAWIONY SZARO-BIAŁYMI PRZEDMIOTAMI O KSZTAŁTACH FILIZANEK, WAZONIKÓW, TALERZY, KUBECZKÓW. WÓZEK TRAFIA DO WINDY, A Z NIEJ WYJEZDZA PROSTO NA MROCZNA HAŁĘ PIECOWA. TU WRAZ Z ZAWARTOŚCIĄ ZNIKA W CZELUSCIACH ROZŻA RZONEGO DO BIAŁOŚCI PIECA BISKUITOWEGO.

Po blisko 40 godzinach wypalone w temperaturze 800°C przedmioty opuszczają piec i zawierają z kolei do działu dekalcomanii, lub dekoratorni ręcznej, aby tam otrzymać nową, zewnętrzna szatę. I znowu kolejna wędrowka do pieca; i znowu minie kilka godzin, nim prawie gotowy przedmiot dostanie się do polerowni, a stamtąd w ręce brakarza. Owym jednym rzutem oka, jednym dotknięciem ręki wykryje najdrobniejsze wady i zacyduje o dalszych losach wyrobu. Egzemplarze idealne uzyskają najwyższą notę pierwszego gatunku i trafiają do puli eksportowej.

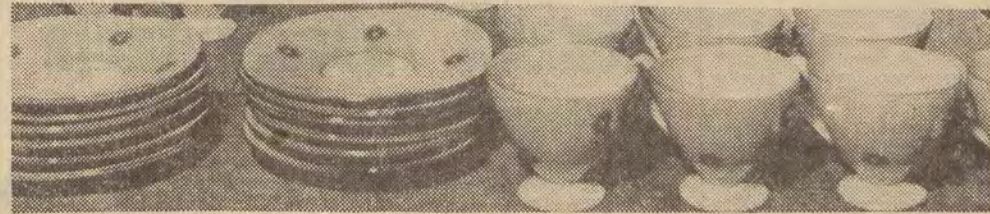
W Pruszkowskich Zakładach Porcelitu Stołowego wyrobów najwyższej jakości nadających się na eksport było w ub. roku - 38 proc. Innymi słowy, ponad 400 ton gotowych wyrobów stołowych i tzw. galanterii zawędrowało do kilkudziesięciu krajów na wszystkich kontynentach. W 1970 r. po zakończeniu przebudowy

fabryki, ilość ta wzrosnie do 700 ton rocznie.

Trzy istniejące w Polsce fabryki porcelitu i 6 fabryk porcelany pokrywa obecnie zaledwie w 50 proc. zapotrzebowanie rynku. W najbliższych latach przewiduje się więc budowę trzech dalszych zakładów, przystosowanych zarówno do produkcji porcelitu, jak i porcelany. Powstana one w miejscowościach pozbawionych dotąd przemysłu, a dysponujących nadmiarem wolnych rąk do pracy, głównie kobiet. Nowe

fabryki zlokalizowano w Kościerzynie, Ornecie i w Krasnymstawie. Glinę ceramiczną dostarczać się tu będzie aż z Dolnego Śląska, a kaolin i skaliny z zagranicy. Przemysł ceramiczny, jako jeden z niewielu rozbudowuje się bowiem w pobliżu rynków zbytu, a nie złóż surowca, jako że koszt transportu gotowych delikatnych wyrobów jest znacznie wyższy niż transport surowca.

Dlatego np. - ze względu na sąsiedztwo Warszawy - fabryka porcelitu powstała w Pruszkowie. Ulokowano ją w



dawnej stuletniej prawie fabryce fajansu. Koszy adaptacji starych budynków były wysokie. Ale w pobliżu Warszawy nie znalaziono innego dogodnego miejsca. Poza tym w Pruszkowie pozostała część kadry byłej fabryki fajansu. „Weterani” ci stanowią obecnie okolo 20 proc. załogi nowego zakładu. Reszta to ludzie młodzi. W tym 80 proc. kobiet. To ich delikatne ręce, które z precyzją adaptowały, czy udekorowały serwisy, garnitury kawowe, komplety do ciast i inną galanterię stołową - zacydującego o karierze pruszkowskich wyrobów w kraju i za granicą.

A klienci są bardzo wymagający. Np. Holendrzy, Szwajcarzy, Duńczycy, a częściowo i Szwedzi lubują się w wyrobach o kształtach

WROGOWIE SOCJOLOGII, A MIŁOŚNICZY LITERATURY UWAZAJĄ, ŻE PIERWSZA NIEUDOLNIE NAŚLADUJE TO, CO ROBI DRUGA. MÓWIA, ŻE SOCJOLOGIA TO ZŁA LITERATURA PODPARTA STATYSTYKĄ. Ponieważ socjologia stała się ostatnio przedmiotem zainteresowań szerokiej rzeszy niesocjologów, a literatura nigdy nie przestała pasjonować nieliteratów, być może zainteresuje Czytelników problem wzajemnych związków obu dziedzin. Jemu to właśnie poświęcony był odczyt PROF. JANA SZCZEPANSKIEGO, wygłoszony niedawno w Związku Literatów Polskich w Warszawie. Oto najistotniejsze aspekty problemu, na które m. in. zwrócił uwagę prof. Szczepański.

dzień, że tak jak jest w książce nie musi koniecznym być w życiu, że literatura „podgląda” życie, czerpie zeń natchnienie, ale nie ma obowiązku - jak socjologia - relacjonować wiernie wydarzenia. Opis socjologa nie może dotyczyć jednostki, musi troszczyć się o statystyczną poprawność, dotyczyć zjawisk powtarzalnych, które dają się ująć ilościowo. Jego celem nie są wzruszenia i przeżycia artystyczne,

któ lepiej „odbija” stosunki społeczne i przeżycia ludzkie, lepiej zastanowić się, co obie dziedziny dają lub mogą dać sobie nawzajem. Upraszczając można zaryzykować twierdzenie, że literatura socjologii, a socjologia literaturze może stać się natchnieniem i służyć za muze.

Dzieło literackie jest więc wypadkową wewnętrznej wizji pisarza i jego wiedzy o tym, czego oczekują te czyńniki i jeśli autor wbrew nim chce „przeleć na papier” wizję, jaką nosi w sercu, nie może liczyć na powodzenie.

Literatura a socjologia Konkurentki czy koleżanki?

PODOBIEŃSTWA I RÓŻNICE
Literaturę i socjologię łączy wspólny temat i obiekty zainteresowania: człowiek w społeczeństwie. Na tym właśnie zbieżność i różnica. Socjologia bada i opisuje to, co jest, literaturę interesuje to, co może być. Socjologia szuka prawdy, literatura szuka piękna. Socjologia jest nauką o człowieku, literatura jest sztuką o człowieku. Socjologia bada, literatura wyraża. Socjologia jest racjonalna, literatura jest emocjonalna. Socjologia jest obiektywna, literatura jest subiektywna. Socjologia jest wszechstronna, literatura jest specjalistyczna. Socjologia jest praktyczna, literatura jest teoretyczna. Socjologia jest naukowa, literatura jest artystyczna. Socjologia jest społeczna, literatura jest indywidualna. Socjologia jest ogólna, literatura jest konkretna. Socjologia jest uniwersalna, literatura jest lokalna. Socjologia jest wieczna, literatura jest przemijająca. Socjologia jest konieczna, literatura jest dobrowolna. Socjologia jest realna, literatura jest idealna. Socjologia jest mroczna, literatura jest jasna. Socjologia jest ciemna, literatura jest biała. Socjologia jest zimna, literatura jest ciepła. Socjologia jest sucha, literatura jest wilgotna. Socjologia jest ciężka, literatura jest lekka. Socjologia jest głośna, literatura jest cicha. Socjologia jest szybka, literatura jest wolna. Socjologia jest prosta, literatura jest skomplikowana. Socjologia jest łatwa, literatura jest trudna. Socjologia jest przydatna, literatura jest bezużyteczna. Socjologia jest użyteczna, literatura jest szkodliwa. Socjologia jest zdrowa, literatura jest choroba. Socjologia jest mądra, literatura jest głupia. Socjologia jest dobra, literatura jest zła. Socjologia jest piękna, literatura jest brzydka. Socjologia jest czysta, literatura jest brudna. Socjologia jest świeża, literatura jest stęchła. Socjologia jest żywa, literatura jest martwa. Socjologia jest młoda, literatura jest stara. Socjologia jest nowa, literatura jest dawna. Socjologia jest przyszła, literatura jest przeszła. Socjologia jest wieczna, literatura jest przemijająca.

lecz dostarczenie informacji o tym, co rzeczywiście zachodzi, wyjaśnienie dlaczego zachodzi i przedstawienie prognozy - co będzie. Tomasz Mann w „Czarodziejskiej górze” wspomniał o pisarzu indywidualności epoki. Gdyby Mann był socjologiem, interesowałaby go ilość tych nieprzeciętnych jednostek w proporcji do całego społeczeństwa, przyczyny pojawienia się ich właśnie w tej epoce i perspektywy ich wystąpienia w przyszłości. Słowem - literatura i socjologia stawiają sobie różne problemy i rozwiązują je w różny sposób, gdyż mają różne cele. Boiem literatura jest sztuką, a socjologia nauką i jedna drugiej nie może zastąpić.

występujących w danej epoce - a to wszystko może stać się punktem wyjścia badań socjologicznych. Socjologia zaś daje potężny zasób empirycznej wiedzy o społeczeństwie, w której dzieła pisarz - co z kolei może stać się podstawą wizji pisarza, jego osobistego widzenia współczesnego mu świata.

KTO Z KIM SIĘ LICZY?

Różnice w istocie literatury i socjologii pociągają za sobą różnice w pozycji pisarza i socjologa w społeczeństwie. Jako, że w Łodzi istnieje silne środowisko literackie i socjologiczne może i o tym warto wspomnieć. Pozycję literata wyznacza stosunek do mecenasa, wydawcy, czytelnika i krytyka. Pisarz świadomie czy nie - liczy się z systemem ocen i kryteriów tych czterech czynników,

Może natomiast częściowo: zachowując np. główne elementy wizji, jaką chce w swym dziele przedstawić, a po boczne zmieniając zgodnie z wola mecenasa, czy wydawcy. Może też żyć nie z literatury, a z innej pracy uwalniającej się tym samym od nacisku mecenasa. W każdym społeczeństwie istnieją obiektywne warunki sukcesu literackiego, wyznaczone między innymi przez cztery wyżej wymienione czynniki i jeśli autor wbrew nim chce „przeleć na papier” wizję, jaką nosi w sercu, nie może liczyć na powodzenie.

Układ stosunków społecznych, w jakim pracuje socjolog, instytucji i osób, z którymi musi się liczyć, jest daleko szerszy. Choćby dlatego, że literat ma swój warsztat w mieszkaniu, a socjolog potrzebuje zaplecza w postaci grona pomocników, ogromnej, wielojęzycznej biblioteki fachowej, maszyn liczących itp. Jego mecenasem jest instytucja finansująca badania. Na ogół kontroluje ona każdą fazę badań i dyskutuje nad metodami i narzędziami badawczymi, potem zaś usiłuje sugerować interpretację wyników po swojej myśli. Natomiast wniosków z tych wyników najczęściej nie wprowadza w życie.

Opr. I. DRILL

i wzorach tradycyjnych, prawie rococo. Powyginane uszka przy dzbankach, faliste talerze itp. Rynek afrykański gustuje w kwiatkach i złoceniach. Algierczycy kupują mikroscopijne kubeczki do picia wywarów z herbaty i kawy. Szwedzi, Finowie i inni zaś smakowali w talerzach i serwisach bezdekoracyjnych, jed nokolorowych, co najwyżej z reliefem. Polacy natomiast żądają nowoczesnych kształtów i dekoracji. Żeby sprostać różnym gustom i guśnikom, fabryka musi być przygotowana na częste zmiany asortymentu, a wzorownia powinna stała mieć pod ręką wzory nowych modeli. Stąd też zakład zatrudnia specjalną ekipę artystów-plastyków. Wprawdzie przewidziana możliwość przedstawiania się w ciągu roku z produkcji porcelitu na porcelanę, ale na razie porcelit króluje niepodzielnie. Przeżywa okres swej wielkiej kariery. Kierownictwo fabryki czuwa nad usprawnieniem produkcji i szybkim reagowaniem na potrzeby rynku. Młoda fabryka ma w tym względzie pewne sukcesy. Oto opracowano opatentowaną już własną metodę tzw. szkliva barankowego. Wazonek tego typu wygląda tak, jakby błyszcząca je-wo gład pokryto brykami skwałowanej wełny owczej.

Na długich stołach w hali dekoratorskiej tłoczą się przygotowane do ozdabiania przedmioty. Ręce malarek błyskawicznie pokrywają je wzorami. Można patrzeć godzinami, jak rodzą się porcelitowe cacka, które za dwa, trzy tygodnie zapełnią witryny naszych sklepów lub będą zdobić stoły w Amsterdamie, Sztokholmie, Nairobi...
ANDRZEJ LEMPICKI

Współpraca kulturalna Polska - KRL-D

W Warszawie podpisano w sobotę protokół dodatkowy do planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Koreańską Republiką Ludową - Demokratyczną na rok 1965.

Z pobytu min. A. Pentti w Polsce

Bawiący z oficjalną wizytą w Polsce minister obrony Finlandii - Arvo Pentti odwiedził 24 bm. Wybrzeże Gdańskie, będąc gościem dowództwa Marynarki Wojennej.

DE GAULLE odwiedzi Bonn

Prezydent de Gaulle uda się w ostatniej dekadzie czerwca br. do Bonn, gdzie spotka się z kanclerzem Erhardem.

Prezydium ŚRP obraduje

W Sztokholmie rozpoczęły się w sobotę obrady nadzwyczajnego posiedzenia Prezydium Światowej Rady Pokoju poświęconego najbardziej aktualnemu zagadnieniu międzynarodowego ruchu obronców pokoju - sprawie położenia kresu amerykańskiej agresji w Azji południowo-wschodniej.

Rozmowy Czou En-lai w Indonezji

Przebywający w Indonezji premier ChRL Czou En-lai spotkał się w piątek na wyspie Bali z premierem Kambodży, Norodomem Kantholem oraz z politykami kilku innych krajów afro-azjatyckich. Wszyscy oni przebywają w Indonezji z okazji uroczystości 10 rocznicy konferencji bandunskiej.

Sukcesy partyzantów w Wietnamie pld.

Agencja UPI donosi z Saigona, że partyzanci południowo-wietnamscy dokonali dwóch udanych ataków na pozycje wojsk reżimowych.

W odległości 13 km na południe od stolicy powstańcy zatakowali w piątek wieczorem posterunek wojsk sąsiednich, zabijając lub raniąc 31 żołnierzy.

Burza wokół Burgiby

Koncepcje współistnienia państw arabskich z Izraelem, z którymi wystąpił prezydent Tunezji, Burgiba, wywołały prawdziwą burzę w prasie pozostałych krajów arabskich, która zdecydowanie je odrzuca.

Śledztwo w sprawie Delgado

Biurow Międzynarodówki Socjalistycznej postanowiło w piątek rozpocząć śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia przywódcy opozycji portugalskiej gen. Delgado. Pewne informacje wskazują na to, iż Delgado został zamordowany.

Amerykanie bombardują Laos

Rozgłoszenia Patet Lao donosi, że od marca lotnictwo amerykańskie każdego dnia bombarduje obszary Laosu kontrolowane przez siły Patet Lao. Samoloty amerykańskie, wśród których są bombowce B-57 oraz myśliwce F-105 i F-101, startują do swych ataków na Laos z Syjamu, Wietnamu południowego oraz z

Akademia z udziałem I. Łoqi-Sowińskiego

Święto Łódzkich włóknarzy

Wczoraj, w sali Operetki Łódzkiej odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Zarząd Okręgowy ZZZPWOiS Łódź-Miasto z okazji tegorocznych obchodów Dnia Włókniarza.

W prezydium akademii, obok czelowych reprezentantów 135-tysięcznej załogi łódzkiego zakładów przemysłu lekkiego, zasiadli kandydaci na posłów z naszego miasta: członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący CRZZ - I. Łoga-Sowiński, I sekretarz KŁ PZPR, członek KC PZPR - J. Spychalski i członek KC PZPR - M. Tańkówna-Majkowska. W skład prezydium weszli ponadto: minister przemysłu lekkiego, członek KC PZPR - E. Stawiski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi, zastępca członka KC PZPR - E. Kaźmierczak, sekretarz ZG ZZZPWOiS - T. Zięba, przewodniczący WKZZ - Z. Krzywanski oraz przedstawiciele łódzkich organizacji politycznych i społecznych.

Uroczystość zagała przewodnicząca ZO Związku Włóknarzy - A. Mroczkowska, po czym głos zabrał I sekretarz KŁ PZPR - J. Spychalski. Serdecznie pozdrawiając zebranych złożył na ich ręce gorące gratulacje i podziękowanie wszystkim pracownikom zakładów przemysłu lekkiego za ich trudną i ofiarną pracę, dzięki której przemysł nie tylko wykonuje, ale i wysoce przekracza swoje zadania produkcyjne, tak ilościowo jak i jakościowo.

Z kolei minister - E. Stawiski omówił niektóre węższe problemy resortu oraz złożył serdeczne podziękowania i życzenia włókniarzom z okazji ich święta.

Osiągnięciom oraz najbliższymi zadaniami łódzkich zakładów przemysłu lekkiego poświęcony był referat o lokalności, który wygłosił wiceprzewodn. ZO ZZZPWOiS - J. Zieliński.

Punktem kulminacyjnym akademii było wręczenie sztandarów przedchodzą 4 czelowym zakładom łódzkim, które osiągnęły najlepsze wyniki w pracy. Sztandar prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ wręczyli delegaci LZPB im. Obr. Pokoju - I. Łoga-Sowiński i E. Stawiski, za zajęcie przez te zakłady dwukrotnie już I miejsca w współzawodnictwie międzyzakładowym w skali całego przemysłu lekkiego. Sztandar Zarządu Głównego ZZZPWOiS oraz ministra przemysłu lek-

Łódzka reprezentacja na Festiwal Kulturalny Studentów

Łódzkie środowisko akademickie ukończyło już przygotowania i eliminacje do III Festiwalu Kulturalnego Studentów, jaki pod hasłem „Nasza młodzież i więdza - Tobie Ojczyźnie”, odbędzie się w dniach 6-10 maja w Warszawie.

W międzynarodowym konkursie teatrów studenckich weźmie udział STS „Pstrąg” ze swoją ostatnią premierą - „Klucze niebieskie”. W program imprez festiwalowych włączono również inny spektakl „Pstrąg” - „Między wojtem a plebaniem” oraz występy kabaretu PL „Quant”, który wystąpi z „Oskarżonymi”. Zgłoszono też dwie audycje radiowęzłowe opracowane przez studio „Zak” przy PL, zaś na konkursy „700-lecie Warszawy i 20 lat jej odbudowy” oraz „9 Maja - Dniem Zwycięstwa nad faszystym” - plakaty studentów PWSSP.

Warszawa usłyszy także łódzkie piosenki nagrodzone

podczas eliminacji „Studentka Piosenka Miesiąc”. Przy pominięciu, że I nagrodę uzyskała „Bezenność” P. Herla i J. Słowikowskiego, II - „Modlitwa” P. Marczewskiego i R. Czabaczynskiego, III - „Pejzaż” P. Herla i R. Czabaczynskiego. Ponadto zakwalifikowano do festiwalu piosenkę „Lubię na ciebie patrzeć”, której autorami są M. Wągiel i A. Jędrzejewski. Prezentować je będą piosenkarki „Pstraga” - E. Nagurska, Z. Kamińska i B. Glinkowska.

Do dyspozycji łodzian oddany zostanie na czas trwania festiwalu Klub Medyka w Warszawie. Studenci PWSSP przedstawiają w nim wystawy tkanin dekoracyjnych i biżuterii oraz modele odzieży, zaś muzyki z PWSM - swój zespół „Pro musica”. W klubie wyświetlane będą również etiudy PWSTIF, odbędą się liczne inne imprezy, konkursy i quizy tematycznie związane z naszym miastem.

Ekipa studentów PWSTIF sfilmuje przebieg festiwalu, więc ci, którzy nie będą mogli w nim uczestniczyć, obejrzą sukcesy kolegów na srebrnym ekranie.

(kat)

Precyzyjna echosonda

Morska obsługa radiowa statków w Gdyni wprowadziła w br. do produkcji nowy typ echosondy nawigacyjnej „SP-403”, wyposażonej w cyfrowy wskaźnik głębokości. Urządzenie to w istotny sposób podnosi dokładność pomiarów. Na 100 m błąd w dokładności nie przekracza 10 cm, a na 1 km nie więcej niż 1 m. Jest to więc mechanizm precyzyjny i znajduje zastosowanie szczególnie przy przepływaniu kanałów morskich, cieśnin o nierównym dnie oraz podczas wchodzenia do portów.

Pierwszomajowe hasła KC KPZR

W opublikowanych w Moskwie z okazji święta 1 Maja hasłach Komitet Centralny KPZR podkreśla niezłomną wierność dla idei marksizmu-leninizmu i dla leninowskiej linii generalnej KPZR, ustalonej na XX, XXI i XXII Zjeździe partii.

KC KPZR wzywa narody świata, by walczyły o całkowite i ostateczne zlikwidowanie haniebnego systemu kolonializmu.

KC KPZR potępia plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Hasło poświęcone Polsce brzmi: Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej budujących socjalizm! Niech żyje wieczna i niewzruszona przyjaźń między narodami polskim i radzieckim!

Dziennikarski sejm zakończył obrady w Szczecinie

W sobotę zakończyły się w Szczecinie dwudniowe obrady II Plenum Zarządu Głównego SDP, poświęcone dorobkowi i zadaniom prasy, radia i telewizji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W obradach uczestniczyli m. in. pierwsi na tych ziemiach redaktorzy naczelni pism wojewódzkich.

Plenum postanowiło wysłać list do I sekretarza KC PZPR - W. Gomułki oraz podjęto uchwałę i rezolucję.

Honorowe Odznaki m. Łodzi dla włóknarzy i transportowców

Wczoraj w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odznaczono Honorowymi Odznakami m. Łodzi pracowników Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. oraz pracowników Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców. Aktów dekoracji dokonali w obecności członków Prezydium RN m. Łodzi - przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - Edward Kaźmierczak oraz wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi - Edward Wróblewski.

Zaszczytne odznaczenia otrzymało 15 włóknarzy: A. Aniolkiewicz, M. Błęka, T. Frankowski, S. Józkiwicz, M. Koralewski, M. Miśkiewicz, J. Ostrowska, K. Pawlik, J. Piotrowska, L. Rzepecka, Z. Rosiński, J. Urbanika, Z. Wysogórski, A. Wojcik, Z. Żródka oraz 8 transportowców: W. Fibak, S. Furnal, A. Gawronski, H. Glydziak, M. Gansior, H. Józwiak, W. Michałowski, J. Waliński.

Spotkanie U Thant - A. Moro

Premier rządu włoskiego Aldo Moro spotkał się w piątek z sekretarzem generalnym U Thantem. Przedyskutował on problemy związane z kryzysem wietnamskim. Aldo Moro konferował również z przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Quaison-Sackey'em.

Łodzianie bogatsi o 6 mln zł

60 samochodów wylosowali mieszkańcy Łodzi i województwa

W kolejnym kwietniowym losowaniu Książeczek oszczędnościowych PKO premiovanych samochodami osobowymi - mieszkańcy Łodzi i województwa wylosowali wczoraj 60 samochodów.

12 marki „Warszawa” padło na książeczki o numerach: 2195153 UO, 2290116 UO, 315155 UO, 134715 UO, 2969662 UO, 275398 UO, 864070 UO, 2195525 UO, 2197174 UO, 393101 UO, 391768 UO, 2296266 UO.

7 „Moskwiczów” na numery: 229704 UOZ, 137665 UO, 394254 UO, 137248 UO, 47948 UO, 277654 UO, 51367 UOZ.

Obniżka cen pończoch steelonowych i bielizny

Z dniem 26 bm. zostaną obniżone ceny detaliczne pończoch damskich i młodzieżowych steelonowych oraz bielizny tzw. przeciwreumatycznej. Średnio obniżka cen pończoch ze szwem wynosi 25 proc., bez szwu 20 proc., bielizny 15 proc.

Jednocześnie obniżono ceny pończoch importowanych dedezonowanych i kapronów.

W uroczystej sesji uczestniczył wicepremier Z. Nowak

W Pabianicach zatwierdzono kandydatów na radnych

Wczoraj w Pabianicach miała miejsce uroczysta sesja Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w której udział wzięli m. in. wiceprezes Rady Ministrów - Zenon Nowak.

Na sesji zgłoszono program wyborczy, w którym omówiono dotychczasowe osiągnięcia miasta. Osiągnięcia te są znaczne. Dla przykładu globalna produkcja zakładów przemysłowych w 1961 roku oszacowana tu była na 3.477 mln zł, a w roku 1964 wyniosła już 4.324 mln zł. Eksport w tym czasie wzrósł z 8,3 proc. do 13,5 proc. całości produkcji. Znaczące osiągnięcia notowane są również w dziedzinie gospodarki komunalnej miasta. Zakładano np. wybudowanie 4,2 km wodociągów, a zdołano ułożyć 7 km sieci. Wiele miejsc poświęcono w referacie planom na najbliższy okres.

Sesja, w której z ramienia KW PZPR udział wzięli kierownik Wydz. Ekonomicznego - Franciszek Kociński zatwierdziła kandydatów na radnych MRN w Pabianicach.

W godzinach popołudniowych Zenon Nowak - kandydat na posła z terenu Pabianic - zwiędził Pabianickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego a następnie owacyjnie witany spotkał się z ich załogą.

Wicepremier Zenon Nowak obecny był na akademii związanej z obchodami w całym kraju Dniami Włóknarza. Na akademii przybył również I sekretarz KW PZPR - St. Jędrzejczak, który przekazał zebranym włókniarzom życzenia od władz partyjnych i państwowych. Najbardziej zasłużeńi pracownicy, a także zakłady pracy otrzymały dyplomy i proporce. M. in. za najlepszy zakład

Przesłuchanie polskich świadków w procesie frankfurckim

Na prośbę trybunału frankfurckiego rozpatrującego sprawę byłych członków załogi SS z obozu w Oświęcimiu przesłuchani są nadal przez nasze sądy polscy świadkowie. W dniu 23 bm. przesłuchanie ta-

Wizyta Ben Belli w Paryżu zaakceptowana

W zasadzie wizyta Ben Belli w Paryżu została zaakceptowana - informuje paryski „Le Monde”. Termin jej nie został jeszcze ogłoszony, ale - zdaniem „Le Monde” - zależeć on ma od postępów rokowań naftowych, które 26 bm. wznówione zostaną w Paryżu.

Prażanie burliwie oklaskiwali łódzkich aktorów

Wielki sukces Teatru Powszechnego (Od własnego wystannika)

Ulewny deszcz i słoneczne uśmiechy przyjaźni z Teatru S. K. Neumanna powitały w Pradze zespół Teatru Powszechnego, który przybył tutaj na gościnne występy.

Już na kilka dni wcześniej miejscowa prasa, radio i telewizja zapowiadały jako wielkie wydarzenie kulturalne spektakl Wincelberga przedstawiany w języku polskim i esperanto przez łódzki teatr.

Po przyjeździe do Pragi kierownictwo Teatru Powszechnego złożyło wizytę w Prezydium Rady Narodowej. Tematem rozmów były kontakty teatralne Łodzi z Pragą.

Artyści biorący udział w „Kataki” z dużym niepokojem oczekiwali na podniesienie kurtyny.

I oto przed chwilą - nim otrzymałem połączenie z Łodzią - zakończył się pierwszy spektakl. Był to wielkim sukcesem łódzkich artystów. Nieprzerwana burza oklasków. Kurtyna szła 25 razy w górę. Michał Szewczyk i Czesław Przybyła pobili artystycznie wyrobioną praską widowisk.

W niedzielę drugie przedstawienie z udziałem Lucjana Wiernika, który po esplanadzie będzie mówił o nonsense w wojnie. W poniedziałek przedstawienie Teatru Powszechnego oraz specjalny wystanik „Dziennika Łódzkiego” zaproszeni zostali do ambasady PRL i Ośrodka Kultury Polskiej, gdzie spotkają się z praskim środowiskiem kulturalnym.

JERZY STEFKO

Fizyczny czy umysłowy?

Podział, który niczego nie mówi

Przed komisją rozjemczą ZPB im. Marchlewskiego toczyła się niedawno dość charakterystyczna rozprawa. Grupa dziewięciu laborantek wystąpiła wobec zakładu z roszczeniem o przyznanie im uprawnień pracowniczych umysłowych. Sprawę wygrały.

Przepisy prawa pracy stwierdzają bowiem, iż można być pracownikiem umysłowym na etacie fizycznego, zaś o zaliczeniu do jednej z dwóch istniejących u nas kategorii pracowników, decyduje charakter wykonywanego zajęcia.

Laborantki będą więc korzystały z urlopu i innych przywilejów, należnych pracownikom umysłowym, chociaż ani zakres ich czynności, ani wynagrodzenie, nie zmieniły się w najmniejszym stopniu. Jest prawem naszego cza-

su - ery techniki i automatyzacji - że na pewnych stanowiskach, gdzie pracę ręczną zastępują mechanizmy, miejsce pracownika fizycznego musi zajmować pracownik umysłowy. Często uogólniamy takie zjawiska, stwierdzając, że oto zacierają się różnice między pracą umysłową i fizyczną.

Stąd też wielu trzeźwo myślącym ludziom formalny podział zatrudnionych na umysłowych i fizycznych, wydaje się już dzisiaj anachronizmem. Bo czym w zasadzie ma być zmechanizowany kółkowy, który - ubrany w białe fartuchy - dozuje węgiel za pomocą systemu dźwigni i guzików, różni się od urzędniczej stemplującej pocztę?

Rzut oka w historię przekonana nas, iż poza Polską, tylko 4 kraje europejskie - Austria, Niemcy, Belgia i Włochy wprowadziły w swoim czasie podział na te dwie kategorie pracowników. Przy czym tylko Polska tak wyraźnie różnicowała przywileje dla obu kategorii. Działo się to po I wojnie światowej, w okresie powstawania państwa burżuazyjnego, a owo zróżnicowanie miało uzasadnienie polityczne, sankcjonowało podział na „lepszych” i „gorszych” pracowników.

W Polsce Ludowej utrzymano ten podział, wychodząc z założenia, iż nikomu nie należy odbierać rzetelnie zdobytych uprawnień. Nie zlikwidowano różnic na drodze rewolucyjnej, a znosi się je stopniowo, ewolucyjnie. Zwiększono urlop dla pracowników fizycznych z 8 dni do 12 dni roboczych, z prawem do urlopu miesięcznego po 10 latach pracy (takiego przywileju nie mają robotnicy nie tylko w krajach kapitalistycznych, ale nawet w żadnym z krajów socjalistycznych). Zrównano prawa obu kategorii, gdy chodzi o ubezpieczenia społeczne, rozwiązywanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, odszkodowania za bezprawne zwolnienie z pracy. Pozostały jeszcze różnice w zakresie urlopu, okresu wypowiedzenia oraz zasiłku chorobowego.

Trzeba pamiętać, że w okresie, kiedy wchodziło w życie „Rozporządzenie prezydenta RP z 16. III. 1928 roku o umowach o pracę pracowników umysłowych”, pod określeniem tym rozumiano pracownika biurowego, kancelaryjnego. Rzecz charakterystyczna, zastanawiano się wówczas, czy te przywileje należą się również... lekarzom ubezpieczalni społecznej.

Dzisiaj grupa pracowników umysłowych, trzykrotnie większa niż przed wojną, straciła swą jednorodność, rozwarstwiła się. Mamy w niej, obok dawnych „kancelistów”, również kadre techniczne, kadre kierownicze, niższych i wyższych szczebli gospodarki, pracowników aparatu planowania.

pracowników twórczych - literatów, artystów, architektów - i wiele jeszcze innych grup. Równocześnie ludzie z wykształceniem średnim, predestynującym do pracy umysłowej, przechodzą bezpośrednio do produkcji, gdzie obsługują skomplikowane mechanizmy.

Przy takim zróżnicowaniu zajęć i stopnia kwalifikacji, dotychczasowy podział na pracowników umysłowych i fizycznych stał się „martwą literaturą”. Przesuwanie pracowników z jednej kategorii do drugiej, jak to miało miejsce w wypadku laborantek, jest tylko półśrodkiem, który niczego w zasadzie nie rozwiązuje.

Teoretycy wskazują liczne kryteria, na jakich należałoby w przyszłości oprzeć podział na różne kategorie pracowników. Wchodziłyby tu w grę kwalifikacje, zakres odpowiedzialności, moment kierowniczy, uciążliwość pracy, itp. czynników. Trzeba jednak stwierdzić, iż nawet w teorii nie został jeszcze opracowany właściwy system, w pełni odpowiadający potrzebom nowej epoki. Być może, dzieje się tak dlatego, że w tej chwili nie widać jeszcze realnych szans na zastąpienie obecnego systemu innym. W naszym ciągu obowiązują zasady: nikomu nie odbierać uprawnień. Z drugiej strony nie stać państwa na przyznanie wszystkim pracownikom miesięcznych urlopów. Wyszło projekt, by od pewnego momentu zastosować inne kryteria dla nowo przyjmowanych do pracy. To znów krzywdziłoby młodzież, której spora część przystępuje do pracy z większymi kwalifikacjami niż przedstawiciele starszego pokolenia.

Tak więc obecny podział na umysłowych i fizycznych, utrzymuje się przynajmniej do chwili, kiedy nastąpi skrócenie czasu pracy, w związku z czym będzie można przeprowadzić i inne zmiany. Na razie, z konieczności, odnośna rubryka w ankiecie wypełniany po staremu, choć niewiele to mówi i niejednego po trosze krzywdzi.

J. BRYŚ

P. S. Autor dziękuje na tym miejscu prof. dr W. Szubertowi, kierownikowi Katedry Prawa Pracy UL, którego uwagi były pomocną dla niniejszego artykułu.

Biografie i perspektywy

Wiele czasu musiało upłynąć zanim odkryliśmy, że młodzież nie jest ani zagadkową, ani tajemniczą, lecz przede wszystkim i po prostu - młoda. Jeśli chodzi o ścisłość, to dorosli na pewno o wiele więcej mają tajemnic. Ostatnio „Sztandar Młodych” publikuje życiorysy młodych obywateli PRL, którzy już całkiem otwarcie i jasno zwierają się ze swych marzeń, planów, projektów, pragnień i celów życiowych. Są to bowiem życiorysy przyszłości, pisane niejako na wrost. Pytanie ankietę, które owocem są perspektywiczne biografie brzmiąły: „Ty i rok 2000”.

Sądzę, że warto się nieco z

Jan Sztańca
dymy
Krzysztof Maszki

NA FRASZKĘ

Głędziarzy żości,
Ze wielkość w twej małości.

WZDYCHAM

Wzdycham do własnej żony,
Taki już jestem zбочony.

A BO TO PRAWDA?

Na dziewczynki już nie lece,
Wolę księżkę w bibliotece.

SPRYCIARZE

Krzyczą, że idą
Pod sztandarem, pod egidą,
A potem swoje kroki
Kierują gdzieś na boki.

Polonia kulturalna

WIĘDŃ OKŁASKUJE
POLSKICH STUDENTÓW

W Wiedniu odbył się IV austriacki festiwal amatorskich zespołów jazzowych. W festiwalu wzięły również gościnny udział zespoły z zagranicy. Polskę reprezentował studencki zespół jazzowy „Jazz Band-Ball” z Krakowa. Zespół polski wystąpił dwukrotnie i za każdym razem zdobywał frenetyczną brawę tłumnie wypełniających salę młodzieżowej publiczności.

PRELEKCJA O WSPÓLCZESNYM
MALARSTWIE
POLSKIM

W sali Akademii Sztuk Pięknych w Kairze wykład na temat współczesnego malarstwa polskiego wygłosił artysta malarza Bronisława Wilimowska. Prelekcja spotkała się z dużym zainteresowaniem kół artystycznych stolicy ZRA. Jak wiadomo, w Kairze czynna jest obecnie wystawa polskiego malarstwa współczesnego.

„DNI FILMU POLSKIEGO”
W WIEDNIU

W cyklu „Dni filmu polskiego” odbył się w sali Uniwersytetu Ludowego w dzielnicy Brigittenau odczyt o filmie polskim wygłoszony przez znanego krytyka Johanna Zabloudia. Po odczycie, w ramach którego wywiediono film „Pasażerka”, rozwinęła się dyskusja.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ
W DREZNIE

W Filharmonii Drezdeńskiej odbył się z udziałem polskich

artystów koncert, którego program wypełniły utwory polskich kompozytorów. Orkiestra pod dyrykcją Zygmunta Latoszewskiego wykonała trylogię symfoniczną Mieczysława Karłowicza „Odwieczne pieśni” oraz III Symfonia Grażyny Baciewiczówny. Solistą wieczoru był Władysław Kędra, który z towarzyszeniem orkiestry odegrał Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina.

„SŁAWA I CHWAŁA”
PO ROSYJSKU

Duże zainteresowanie w Związku Radzieckim wywołała zapowiedź ukazania się wkrótce trzypięciotomowej powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Sława i chwala” w przekładzie na język rosyjski. Książka ukazuje się w wydawnictwie „Progress”.



- Znajduje pan, że zępa za chłodna?

Wędrowniki po Łodzi

SPOTKANIE Z REKINEM

Jeżeli ktoś marzy o tym, by zwiedzić dalekie kraje, obejrzeć egzotyczne zwierzęta - możemy polecić mu podróż wygodną, tania, a w dodatku całkowicie pozbawioną niebezpieczeństw, które niewątpliwie cychają na podróżujących np. po dżungli.



Dodatkową atrakcję naszej podróży stanowić będzie fakt, że możemy odbywać ją nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie. Kilka milionów lat nie stanowi tu żadnego problemu. Podróż nie będzie męcząca, wędrować będziemy bowiem po przestrzeni 250 m kw., czym się zresztą gospodarze terenu wcale nie szyczą.

Aby więc tę podróż odbyć, trzeba mieć trochę fantazji. Przy jej pomocy możemy cofnąć się do epoki, w której formowały się pierwsze organizmy żywe na ziemi. Przeskoczymy miliony lat pożejłowat możemy następn-



nie po morzach i północnych, spotykając tam przedziwne ryby, jakich nie oglądaliśmy na wet na filmach: kurs-dziabła, rybojeża, żółwio-ryba, ryby latające, a na zakończenie, dla dodania dreszczu emocji - krwiozerczowego rekina. Możemy też natrafic na rafę koralową - jak z fantastycznej bajki.

Nacieszysz się wodą, udajemy się na polowanie na najpiękniejsze okazy motyli. Lapanie do siatki wzbronione. Ale z sielskiego nastroju wyproszą nas szybko spotkanie oko



w oko z mieszkańcami dżungli. Są wśród nich i weterani ZOO: Kesir, Lusja i Magda, które zakończywszy eksportowo-gablotową. Nie mniej silne, niż spotkanie z lwem, tygrysem, szympansem, słoniem i hipopotamem, wrażeń czyni sala szkieletów. Po zbiorach wrocławskich jest to największa tego typu kolekcja szkieletów w Polsce. Oczywiście nie są one tu zgromadzone dla wywołania wrażeń, lecz dla ukazania przeobrażeń, przez które przechodziły organizmy zwierzęce swe ewolucyjne przemiany od form najprymitywniejszych do najbardziej rozwiniętych.

Pozostała jeszcze tylko galeria ptaków i... podróż się kończy. Wychodzimy na rozświetlony wiosennym słońcem Park Sienkiewicza. Na swoją kolejkę czekają inni zwiedzający. Muzeum Katedry Ewolucjonizmu rzadko odpoczywa. Po kilka wycieczek szkolnych dziennie, a i dorosłych nie brak.

Muzeum Katedry Ewolucjonizmu UL obchodzi w tym roku 55-lecie istnienia. Do swej obecnej postaci doszło drogą... ewolucji. Założone w 1910 r. z inicjatywy grupy łódzkiej inteligencji, Muzeum Nauki i Sztuki, przejęte w latach 20 przez miasto, połączone następnie ze zbiorami przyrodniczymi, działało do czasu wojny jako Muzeum Przynodnicze. Po wojnie nastąpiły dalsze przeobrażenia. Patronem było początkowo Ministerstwo Szkół Wyższych, następnie Instytut Zoologiczny PAN, a od 1962 r. przejął je Uniwersytet Łódzki - Katedra Ewolucjonizmu, a dyrektorem pięćdziesiąt został kierownik katedry prof. dr Benedykt Halicz.

Miejmy nadzieję, że to koniec ewolucji organizacyjnych. Ekspozycja została na nowo opracowana pod kątem popularyzacji idei ewolucji form życia na ziemi. Estetyczna, przejrzysta oprawa plastyczna i odpowiedni dobór planz i eksponatów dobrze przyczyniają się do realizacji zadań dydaktyczno-naukowych i służącej dumą zespołu pracowników naukowych muzeum, a szczególnie autora scenariusza - mgr W. Trandy.

Muzeum nie ogranicza się do przyjmowania zwiedzających. W ciągu ostatnich 4 miesięcy odbyło się sześć konferencji dydaktyczno-naukowych z nauczycielami biologii. Celem konferencji było omówienie problematyki wystawy i sposobów najlepszego jej wykorzystania dla celów pedagogicznych.

(tw)

Fot. L. Olejniczak

ła spośród ankietowanych uczennica z Warszawy, lat 14. „Chciałabym być świadkiem odkrycia naukowego, jakim jest... nieśmiertelność”. I dalej pisze, że ma nadzieję, iż w przyszłości można będzie zamrażać i konserwować ludzi w lodówce. Wyraża przy tym jednak obawę, że później będzie tak dużo ludzi, iż tych „zamrożonych” nie będą chcieli „odmrażać”.

Słowem ankietka, choć tonie w morzu naukowości, jest bardzo interesująca. Niewiele co prawdą możemy się z niej dowiedzieć, jacy to będziemy w 2000 roku, ale o tym jakimś teraz jesteśmy, mówi bardzo wiele. Przecież zgodziliśmy się na wstąpienie, że widzenie młodzieży jest widzeniem dorosłych, tyle że bardziej szczerym i uczciwym. Sukces życiowy uosabiają oni z dysponowaniem jak największą ilością przedmiotów cywilizacji. No cóż, walkę o wyzwolenie narodu i społeczne mają z głowy, rodzice im to załatwią, dla nich pozostał już tylko najwyżej podobny kosmos i konsumpcja.

Miejmy więc nadzieję, że wreszcie wyrosnie w tym kraju pokolenie, które nie będzie mogło się szczyć za usługami na polu bitwy i że historia nie będzie przedzielną na ceszrami wojen. Chcąc określić dziś jakiś wydarzenie w historii naszego kraju mówimy automatycznie „przed powstaniem”, „po powstaniu”, „przed wojną”, „po wojnie”. Proszę zauważyć, że młodzież już tych terminów o wiele mniej używa. Jest bowiem uboższa o tego rodzaju przeżycia. I tak jest chyba bardzo dobrze.

Z. J., inspektor kredytowy, lat 24. „Na początku lat 1990 kupię wreszcie samochód marki „Trabant”. Awansuję na naczelnika wydziału kredytowego banku. Polska w tym okresie przeżywa duży rozkwit i średni zarobek pracownika wynosi 2,5 tys. zł”.

Jak widzimy, młodych ludzi cechuje raczej rozważa i pewność siebie niż przerosł fantazji. Marzenia ich są konkretne, przeliczalne... Najbardziej fantazji połączonej z przezornością wyka-

KAROL BADZIAK

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 98 (5716) 3

PANORAMA

Organik niespełny / od plam na szczeniach, pogody i humoru Red „Mozelnego” /

Kącik językowy Przemysł bawełniany

„Czy przemysł, w którym pracujemy, bawełniany i wełniany, noszą prawidłowe nazwy? Czy nie powinny one nazywać się raczej bawełniarski i wełniarski?” – w wątpliwości takie nasunęły się pewnej grupie włókienniczy.

Zetknęłam się już kiedyś z opinią Czytelnika, który twierdził, że „bawełniany”, to tylko „zrobiony z bawełny”. „Przemysł przecież z bawełny nie jest” – argumentował ten korespondent.

Zajrzymy najpierw do najnowszego „Słownika języka polskiego”. Pod hasłem „bawełniany” podaje on dwa zasadnicze znaczenia: 1. „mający związek z bawełną, odnoszący się do bawełny (rośliny i włókna)”. 2. „wykonany, wyprodukowany z bawełny (włókna, przędzy, tkaniny), otrzymywany z bawełny”.

Podobnie jest z przymiotnikiem „wełniany” i z wieloma innymi: występuje w podobnej roli. Metalowy może być zarówno przedmiot zrobiony z metalu, jak i przemysł, fabryka; skórzany – zarówno but, jak i przemysł, cukierkowy – wyrób i przemysł itp.

Rzucmy teraz okiem na następujące pary wyrazów: stol-arcz – stol-arski, murarz – murarski, blacharz – blacharski, dzielnarz – dzielniarski, włókiennik – włókienniarz, latwo zauważyć, że przymiotniki – nazwy rzeczności i różny rodzajów przemysłu – mające końcówkę -arski zostały utworzone od nazw wykonawców zawodów na -arz. Gdybyśmy pracowili w przemyśle bawełnianym –

godziłybyśmy nadawać ogólną nazwę „bawełniarzy” i „wełniarzy”, prosta byłaby już droga do nazwy „bawełniarski” i „wełniarski”. Ale „bawełniarza” i „wełniarza” w użyciu nie ma*, nazwa przemysłu nie mogła więc powstać od nazwy wykonawcy zawodu. Utworzono ją bezpośrednio od podstawowych surowców wykorzystywanych w tych rodzajach przemysłu: bawełny i wełny (podobnie jak nazwy „przemysł odzieżowy”, „przemysł samochodowy” wywodzą się od nazw wytwarzanych przedmiotów). Oba wymienione sposoby tworzenia nazw przemysłowych są równouprawnione. Możemy więc mówić o zjednoczeniu przemysłu bawełnianego i włókiennego, przemysłu wełnianego bez obawy, że popadniemy w niezgodę z prawami rządzący mi językiem.

H. BODALSKA

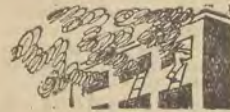
* Dawne znaczenie: bawełniarz – fabrykant wyrobów bawełnianych; wełniarz – ten, co się zajmuje przemysłem wełnianym, sprzedawca wełny, wybijaniem jej itp. (Słownik warszawski).

Artykuł wstępny

Był człowiekiem naszej epoki, to sprawa odpowiadająca i to nie tylko w sprawach najważniejszych. Dawnymi czasy jeden człowiek robił wielkie odkrycie, a reszta ludzi przyjmowała je do wiadomości i stosowania. Dziś, siedząc przed telewizorami i obserwując podróż kosmiczną Leonowa, nie pozostajemy biernymi podziwaczami tego sukcesu umysłu i wiedzy ludzkiej. Musimy w dodatku wymyślać termin określający czynność radzieckiego bohatera. Bo „Express Wieczorny” ogłosił konkurs na taki właśnie temat. W jury konkursu zasiadli najpoważniejsi znawcy języka polskiego i kosmonautyki. Ich wyrokiem kosmiczny spacer Leonowa ustalony został jako orbitowanie. Wymyśliliśmy więc nowe słowo dla siebie i przyszyliśmy go do kołnierza, czy też obiedzie będą mogły sobie poorbitować, czy też wyjść na mały kosmiczny orbit.

WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZY

Straż ogniowa w Jacksville (USA) wezwana została do kliniki dla nerwowo chorych. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że nie ma pożaru, jest natomiast w szpitalu grupa kongresmenów na inspekcji. Państwo ci tak intensywnie palił papierosy i cygara, że uruchomił automatyczne urządzenia przeciwpożarowe, wzywające straż pożarną.



Podobno nie zostali za to pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

WIADOMOŚĆ Z KRAJU

Do 80 blisko krajów eksportujemy nasze wyroby spirytusowe. Największym powodzeniem cieszy się „Polish Vodka”, najpopularniejsza wśród 40 eksportowanych gatunków. Duże powodzenie mają również „Zu browka”, „Jarzbiak”, „Soplica” i „Winiak”. Z półsłodkich – „Cherry Cordial”, a z likierów: „Krupnik”, „Goldwasser”, „Advocat” i „Black berry Liqueur”. Najwięcej kupują u nas ZSRR, Anglia, Belgia, Holandia, Hiszpania, Finlandia.

ZŁOTA MYŚL

CZŁOWIEK ZAKOCHANY STARA SIĘ BYĆ MŁDSZYM NIŻ UMIE, I DLATEGO PRAWIE WSZYSTYCH ZAKOCHANI SĄ ŚMIESZNI. (Chamfort)

KĄCIK OBYCZAJOWY

W jednym z angielskich hoteli goście otrzymują kartkę z następującą treścią: „Amerykanie są proszeni o wraca nie do hotelu przed 2 w nocy, Niemców prosz się o niewstawianie przed 6 rano, a Włochów, by po

NRF, Szwecja, Kanada, USA i Australia.

SAVOIR VIVRE

W związku z rozpoczętym sezonem rozkwitania wszystkiego, co powinno rozkwitać, a więc również i uczuć, pomysłiliśmy o tym, by przyjąć z pomocą młodzieńcom zakochanym. Oczywiście nie tym, którzy uczucia są odwzajemnione, bo ci sami wiedzą, jak się zachować, ale tym, którzy – jak się do pospolicie mówią – dostali kosza. Nie należy się przejmować, trzeba zachować zimną krew i właściwy dystans do tego problemu. Pamiętajmy że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Wskażmy na to przykłady z historii i literatury. Pan Wolodyjowski ożenił się szczęśliwie tylko dzięki temu, że odrzucił go ukochana kobieta. O innym wypadku opowiada Julian Tuwim: „Zapytał ją czy chce być jego żoną. Odpowiedziała mu – nie. I żył długo i szczęśliwie”. Jak widać nie należy przywiązywać zbyt dużej wagi do kosza od jednej kobiety, która nie potrafiła docenić na szczyt wdzięku. Nie należy również mścić się jak ów młodzieniec, który remu partnerka odmówiła tańca. Z zemsty przyłożył paloną zapalniczkę do jej nylonowej sukni, która stopiła się w oka mgnieniu wraz z nylonową bielizną.



kości 150 km/godz., latające ryby – 100 km, zaś makrele „wyciągają” za ledwie 48 km na godz. Nie dziwnego, że do naszych puszek z konserwami trafia więcej makreli niż tuńczyków.

wym Jorku, ale pamiętając tradycję swego ojczyzny, wynalazł cenny dla Włochów przysmak. Jest nim elektrycznie obracający się widelec.



Podobno niezastąpiony przy jedzeniu makaronu.

KĄCIK RACJONALIZATORSKI

Pewien Włoch, zamieszkały wprawdzie w No-

KĄCIK SPORTOWY

Najdroższym koszykarzem w historii sportu jest podobno Ameryka-

nin Wilt Chamberlain, mający 204 cm wzrostu, także znakomity skoczek wzwz. Reprezentacja olimpijska Philadelfia 76 zakupiła Chamberlaina oś San Francisco Warriors za 3 graczy i 280 tys. dolarów gotówką. Ostatnio Chamberlain miał oświadczyć, że po zakończeniu sezonu rezygnuje z kariery sportowej.

robić to niedopatrznie. Koty obowiązują moda zeszłoroczna. Perfumy „Chat noir”, farby do sierści kolorowe, najmodniejszy rudy kolor.



Dla psów najmodniejsze strzyżenie a la Beatlesi, z kokardką na czubku głowy. Pazurek lakierowane w 11 kolorach (do wyboru). Oczywiście jest to moda amerykańska, albowiem własnie jescze się nie dorobiliśmy.

MODA

Pewna kotka napisała do nas ostatnio z pretencją, że zajmujemy się wyłącznie modą dla ludzi. Spieszmy więc nad

Odciał się

Pewien głupiec stroił w towarzystwie żarty z dużych uszu francuskiego pisarza Liechtenberga.

– To jest prawda – powiedział Liechtenberg – że dla człowieka nie uszy są trochę za duże, ale musi pan przyznać, że pańskie są dla ośta za małe.

Nagroda

W pewnej farmie amerykańskiej pracowali robotnicy z całego świata. Podczas przerw obiadowych zjawili się właściciele i wyjmując z kieszeni 5-dolarowy banknot zawołał: – Który z was jest najbardziej leniwy, otrzyma pięć dolarów!

Robotnicy zerwali się, wyciągając ręce po dolary. Tylko jeden z nich, Włoch z okolicy Neapolu, leżąc na trawie mruknął niedbale: – Przymieś mi te pięć dolarów!

I on właśnie, jako najbardziej leniwy, otrzymał nagrodę.

Zagadka hiszpańska

– Jak myślisz, Miguel, jeżeli samolot, którym leci generał Franco ze swoimi wszystkimi ministrami rozbije się, to kto ocala?

– Hiszpania!

Uśmiechnij się



MODA



Plaszcz – „prochowiec” w naszym chłodnym klimacie jest okryciem bardzo przydatnym i to nie tylko na wiosnę, ale także w środku lata. Szaletstwo ortalcionowe odsunęło na dalszy plan ten o wiele praktyczniejszy ubiór.



gamie). Nowym, ciekawym urozmaicheniem są wszelkie podpinkki, klapy, mankiety, kołnierze i klapy, uszyte ze szlachetnej tkaniny (często welwetu) a także zapiecia na zamki błyskawiczne.

Podstawowe, a najmodniejsze typy przedstawiam na rysunkach.

Inna

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Tłum.: J. FRUEHLING i E. WOLF

Hartmann udał się do łazienki. Łóżko w sypialni było już uporządkowane. Poduszka była gładka, jak gdyby nie używana. Szeroko otwartym oknem wnikało do pokoju nagrzane już powietrze letniego poranka. Hartmannowi zdawało się, że nigdy nie było poprzedniej nocy, ani poprzedniego dnia.

Jednocześnie wpuszczał do wanny ciepłą i zimną wodę, posługując się termometrem. Przygotował nowy kawałek mydła, sprawdził ręczniki i przecięciwio kąpielowe, wyrównał matę pod nogi i spojrział w lustro by przekonać się, czy jest nieskazalnie czyste. W lustrze tym ujrzał stojącego za sobą generała Tanza, który obserwował go nieruchomo.

– Hartmann – rzekł wreszcie generał cichym głosem, ale znaczącym tonem. – Czy macie mi coś do powiedzenia? – Nie, panie generale! – A więc wszystko w porządku? – Tak jest, panie generale!

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 98 (5716)

Tanz oderwał się od futryny, o którą się opierał. Postąpił ku Hartmannowi dwa kroki i stanął po środku łazienki.

– Wymagam absolutnej szczerości, Hartmann!

– Tak jest!

– A więc?

– Pan generał jest przecież mężczyzną – a jako taki ma swoje potrzeby.

– Co jeszcze, Hartmann?

– Ja również – gdybym był na miejscu pana generała – nie wahałbym się odwiedzać pewnych lokali. W końcu jesteśmy w Pa ryzu. Poza tym pan generał ma urlop.

– To was nie obchodził, Hartmann!

– Tak jest, panie generale!

– Uważajcie na kąpiel. Macie wykonywać dane wam rozkazy. Reszta was nie obchodzi.

Hartmann doprowadził wodę do trzydziestu trzech stopni – o dwa stopnie powyżej wskazanej temperatury. Wliczył bowiem czas potrzebny generałowi na obniżenie się i wejście do wanny. Tanz rejestrował te czynności jak maszyna do liczenia.

– Zajmijcie się tymczasem moim śniadaniem – zarządził. – Bez mleka. Tylko kawa. Pięć jajek w szklance, do tego pieprz i sól. Dwa plasterki szynki, jeden gotowany, jeden surowy i potrójny koniak mojej ulubionej marki.

Generał wykapał się i ubrał. Hartmann czekał tymczasem w sąsiednim pokoju. Następnie Tanz zasiadł do śniadania, podczas gdy Hartmann stał przy ścianie obok drzwi nieruchomo, jak część umeblowania.

– Hartmann – zadysponował generał po pierwszej filiżance kawy – podjedzcie o dziewiątej. Przedtem sprawdzicie czystość

samochodu i nie zapomnijcie napełnić akwów-ki.

Frajter wyrecytował swoje stereotypowe „Tak jest, panie generale”.

– Hartmann – ciągnął dalej Tanz, zajęty swymi jankami w szklance. – Jestem skłonny zaakceptować was. Posiadacie pewne zalety. I mam nadzieję, że nie zawiodę się na was. Jak wyglądał wasz program na dzień dzisiejszy?

– Moja propozycja jest następująca, panie generale: przed południem greckie i egipskie zbiory w Luwrze. Po południu muzeum woj-ska, pałac Chaillot i może jeszcze muzeum Balzaca i muzeum Rodina. Zależnie od tego, ile zostanie czasu.

– To brzmi niezłe – zgodził się generał. Podniósł się z krzesła smukły, jak konin fabryczny i, pozostawiając jankę i szynkę, przeszedł do sypialni.

Po chwili wrócił trzymając w ręku stos pocztówek, które rzucił na stół. Pocztówki rozspaly się, tworząc wachlarz.

– Co powiecie na to, Hartmann?

Cóż mógł Hartmann powiedzieć? Generał sam przecież wybrał wczoraj te pocztówki w muzeum „Jeu de Paume”. Były to reprodukcje obrazów dzieł impresjonistów, należących do zbiorów Luwru – reprodukcje obrazów, które widocznie podobały się Tanzowi.

Hartmann rzekł więc ostrożnie: Te reprodukcje są skromne w porównaniu z oryginałami.

Generał Tanz skinął głową, zgadzając się bez zastrzeżeń. Jak gdyby słowa te potwierdzały jego najskrytsze myśli.

– Nie wiem – zaczął poważnie – skąd się one wzięły w mojej sypialni? Prawdopodobnie portier kupił je dla mnie. Widocznie otrzymał rozkaz zwracania mi uwagi na szczególne osobliwości.

Hartmann spojrział na generała z najwyższym zdumieniem, jak gdyby miał przed sobą konia z tułowiem człowieka, czy lwa z podbrzuszem kobiety.

– To – ciągnął dalej generał, wskazując energicznym gestem na reprodukcje – mogło by mnie interesować. To chciałbym obejrzeć Zorganizujcie to, Hartmann!

Frajter opuścił śpiesznie apartament. Pofykając się zbiegił ze schodów i udał się do portiera. Tu kazał się połączyć z podpułkownikiem Sandauerem. Niezwłocznie! Bardzo pilnie!

Ale podpułkownik Sandauer był nieosią-galny.

Był dzień 19 lipca 1944. Miejsce: Paryż, hotel „Excelsior”. Czas: trzynaście minut przed dziewiątą.

Frajter Hartmann postanowił uwierzyć, że uległ chwilowej fatalnej omyłce. Inne wytłumaczenie było, jego zdaniem, niemożliwe! Widocznie poprzednia noc wytraciła go z równowagi. To go wprawdzie nie usprawiedliwilo, ale wyjaśniało coś nie coś.

Spiesząc do samochodu Hartmann wniawił w siebie: – Musiałem się przesłyszeć. A może generał chciał mnie wystawić na próbę? Kto może wiedzieć, co się dzieje w takim mózgu?

Pani Wilhelmina von Seydlitz-Gabler przewracała się w swym łóżku z boku na bok; czekał ją ciężki dzień. W ciągu nocy ubiegłej nie miała po prostu odwagi szukać ukonienia we śnie. Stawka, o którą szła gra, była za wysoka.

Oto poszczególne etapy owej nocy:

(44) Daleszy ciąg nastąpi

Kino pożegnań

Licznych kinomów, którym nie „Adria” będą wyświetlane filmy, które już nigdy nie wejdą na nasze ekrany ze względu na kończące się prawo do ich eksploatacji. A więc ostatnia szansa – w „Adria”!



Pozłomo: 5. Wódz Grodów w wojnie trojańskiej. 8. Na zwadach lub w obochodzie. 9. Kochanek Afrodyty. 12. Amerykański grosz. 13. Stolica Maurów opiewana w poezji. 15. Stosowany w walce. 16. „Narodo wy” z wyjątkiem gościa. 18. W skład jego wchodzi wyspa Ga lapagos. 19. Oblicza statystycznego Polaka. 20. Rodzaj wodospadu. 22. Nasiadowanie utartych wzorów. 26. Uzupelnia paszport. 27. Właściciel statku. 28. Znana Lubelska. 29. Redakcyjne ptactwo. 31. Barwnik na znane papierki. 33. Skonkretyzowane określenie. Pionowo: 1. Poszedł w las z innym. 2. „Popiołów”. 3. „Mamka”. Złusa, właścicielka słynnego rogu. 4. Kłopot. 5. Do poetycznej fawowania. 6. Każdy z 25 w Szwajcarii. 7. Polski konstruktor samolotów. 10. Dawna nazwa krainy między Prutem i Dniestrem. 11. Nauka o języku i literaturze. 13. Dawny lub pałac w dawnych miastach hiszpańskich. 14. Zamek lub pałac w dawnych miastach hiszpańskich. 17. Antena krowy. 21. Rodak. 23. I on też był przeciw Cezarowi. 24. Samochód na wodę. 25. Tytuł szwagra pana Wołodyjowskiego. 30. Czasami się zatyka. 32. Marynarskie łożo.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z DNIA 17 BM.

Pozłomo: 4. Bigos. 9. Święcone. 10. Oktawian. 11. Rydel. 12. Grzyb. 13. Rankor. 14. Lumen. 15. Skansen. 18. Sali-cyl. 21. Pigment. 22. Romanca. 23. Kandyda. 26. Mikrobry. 29. Nabab. 31. Oparin. 33. Undset. 35. Galon. 36. Kreatura. 37. Zajączek. 38. Tutka. Pionowo: 1. Gwarek. 2. Pedy. 3. Motyle. 4. Beryl. 5. Solon. 6. Starka. 7. Owen. 8. Batory. 15. Szpak. 16. Argon. 17. Nitka. 18. Skrom. 19. CENTO. 20. Liabny. 24. Ampere. 25. Długus. 27. Tuja. 28. Biezar. 29. Nugat. 30. Bonza. 32. Real. 34. Dach.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 08
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Inform. kolejowa 561-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11. „W pustyni i w puszczy”. g. 16. „Ostatnia stacja”. g. 19. „Koncerty”. g. 14. „Ania z Zielonego Wzgórza”. g. 19. „Koncerty”.
TEATR NOWY (Wiewiórskiego 15) g. 15.30. „Osieć kobiet”. g. 19.15. „Gardę płasku”.
MAŁA SALA (Zachodnia 83) g. 15. „Hiroszima”.
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 14. 18.30. „Ktoś nowy”. g. 14. 18.30. „Ktoś nowy”. g. 15. 19.15. „Latające dziewczęta”. g. 19. „Zaczarowana szkatka”. g. 19.15. „Latające dziewczęta”.
OPERETKA (Północna 51) g. 19. „Bal samotnych”.
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11.15. „Rusaleczka”. g. 17.30. „Rusaleczka”.
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12. 17.30. „O Janku co psom szył buty”. g. 26. 4. nieczynny.
TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Moniuszki nr 4-a) g. 15.30. 18.30. „Beniuśki”.

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8)

g. 19. „Barbara Radziwiłłówna”.
OPERA (T. Nowy) g. 10.30. „Legenda Baltyku”. g. 19. „Mannon”.

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2). Wystawa fotografii Jana Stęczyńskiego pt. „Psy” czynna w godz. od 13 do 18.
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza). Ogólnopolska wystawa fotografiki artystycznej czynna od g. 10-13 i 15-18.
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa prac malarskich H. Lorli Landeckiej. Czynna od 10 do 18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42). Czynne godz. 10-17. 26. 4. nieczynne.
MUZEUM WŁOKIENNICTWA (Piotrkowska 232). Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”. „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”. Czynne godz. 10-16. 26. 4. nieczynne.
MUZEUM SZUKI (Wiekowskiego 36) czynne godz. 10-16. 26. 4. nieczynne.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14). Wystawa „Rzeczba ludo wa woj. łódzkiego”. Czynne godz. 10-17. 26. 4. nieczynne.
MUZEUM KATEDRY E-WOLUCIONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niekłóre problemy ewolucji”. Czynna godz. 10-14. 26. 4. nieczynne.
PALMIARNIA – czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstancyjowa 6/0). Czynne od g. 9-18 (kasa od 17).

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 16. Koncert symfoniczny Ork. PEF. Dyrygent – Arkadiusz Baszton. Solistka –

CO? gdzie? KIEDY?

Lois Carole Pachucky (fort. (USA). Słowo wstępne – Janusz Cegiela. Program: Mieluszkó – Uwertura „Bajka”, Chopin – Koncerty fortepianowy f-moll.
KINA
POLONIA – „Pingwin” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26. 4. jak wyżej.
WISLA – „Osieć i pół” od lat 16 (wł.) godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30. 26. 4. jak wyżej.
WOLNOŚĆ – „Gejsza” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 26. 4. j. w. w.
WŁÓKNIARZ – „The Beatles” od lat 12 (ang.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 26. 4. jak wyżej.
ZACHĘTA – „Skarb w Srebrnym Jeziorze” od lat 12 (panorama, NRF) g. 10, 12.30, 15, „Opowiadanie o Donu” od lat 16 (radz.) g. 17.30, 20. 26. 4. jak wyżej.
ADRIA (Piotrkowska 150) od lat 9 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 26. 4. j. w. w. w.
CZAJKA (Płoczną nr 4) g. 14. „Bajki”, „Dziecko wojny” (radz.) od lat 12 g. 15, 17, 19. 26. 4. nieczynne.
DKM (Nawrot nr 27) „Nieznanym” (pol.) od lat 12 godz. 16, 18, 20. 26. 4. jak wyżej.
DWORCOWE (Dw. Kalliski) „Dwa oblicza Polonii” (wystawa w godz. 10-18). „Gdzieś w Bolesce” (wystawa w godz. 10-18). „Mieszczęca i motylek” (wystawa w godz. 10-18). „Kolorowe sny” (wystawa w godz. 10-18). „Dziś i jutro bawimy”. „Kto pod kim dołki kopie”. „Uracona korona” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Nagłe ostrze” (ang.) od lat 16 godz. 15, 17, 19. 26. 4. nieczynne.
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Banda” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 26. 4. jak wyżej.
HALKA (Krawiecka 3-5) Program skład. g. 12. „Pamiętnik pani Hanki” od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20. 26. 4. „Pamiętnik pani Hanki” g. 16, 18, 20.
KACZNOŚĆ (Józefów 43) „Smierć Tarzana” od lat 12 (czeskoś.) godz. 15, 17, 19, 26. 4. „Cichy don” i seria od lat 16 (radz.) g. 19.
LDK (Traugotta nr 18) „Hrabia Monte Christo” (franc.) od lat 12 g. 15.15, 19.
MEWA (Rzgwowska nr 94) g. 10. „Bajki”, „Pan i astrolog” (czeski) od lat 12 g. 12, 14. „Foto Haber” (węg.) od lat 16 g. 16, 18, 20. 26. 4. „Prawo i pięść” (pol.) od lat 16 g. 16, 18, 20.
MAJA (Kilińskiego 178) „Legenda o wilku Lobo” od lat 9 (USA) g. 14, 16, 18, 20. 26. 4. „Legenda o wilku Lobo” g. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDA (Zielonka 2) „Wyspa ziołochów” od lat 9 (pol.) g. 10, 12, 14. „Strzał we mgłę” od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20. 26. 4. jak wyżej.
MUZA (Pabianicka 173) „Śpiąca królewna” (op. i norama) od lat 12 g. 13.30. „Olbrym” od lat 12 (USA) g. 15.30, 19, 26. 4. „Olbrym” godz. 15.30, 19.
OKA (Tuwima nr 34) „Ludwika do rądek”

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
ŁADNE zabudowania – 3 morgi sprzedam. Aleksandrów, Kolonia Bruzycza, Tomaszewski.
GOSPODARSTWO rolne 4,20 ha z zabudowaniami, sad sprzedam. Krogniec 12 k. Zgierz, Konrad Sikorski 5333 g.
GROTNIKI – działka leśna 6,000 m kw. sprzedam. Oferty „5449” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5449 g.

SAMUCHÓD P-70, stan dobry – pinie sprzedam. Ozorków, Dzierżyńskiego 22 m. 8 4370 g.
MOTOCYKL „M-72” sprzedam. Ul. Rzgwowska 150, m. 12 5249 g.
„WARTBURGA” – stan idealny sprzedam. Stoczka 11-7 5291 g.

SAMUCHÓD „Octavio” sprzedam. Ogładać Plac Wolności 6-4 5303 g.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE
LEKARZ (samotny) poszukuje pokój sublokatorskiego najchętniej w Śródmieściu. – Oferty „5443” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5443 g.

PRACA
FACHOWIEC samodzielny do obsługi mechanicznej wtryskanek na poziomie pełnym potrzebny. Łódź, tel. 549-76 4975 g.
POMOC do dziecka trzy letniego potrzebna. Północna 37 m. 9 tel. 236-11 w godz. 17.30-20 5318 g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.
Chirurgia Południe – Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ – Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopicńskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopicńskiego 22.
Toksykologia: Szp. im. Biegackiego, ul. Kniaziewicza 1-5.
Chirurgia Południe – Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Chirurgia Północ – Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopicńskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopicńskiego 22.
Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113.
Nocna pomoc lekarska przyjmują zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.
Nocna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łodzi – Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.
Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10-17. Świąteczna pomoc pielęgniarstwa wykonuje zabiegi w godz. 8-17. Należy zgłaszać się Śródmieście – ul. Piotrkowska 102, tel. 271-60. Widzew – ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; Górna – ul. Lecznicza 6, tel. 427-70; Polesie – ul. 1 Maja 42, tel. 305-83. Baluty – pomoc lekarska ul. Z. Paćcanowskiej 3, ul. 541-96; pielęgniarstwa, ul. Z. Paćcanowskiej 3, ul. 541-96.
Z MIASTA
Niedziela: „Wrażenia z podróży do Egiptu” – odczyt mgr H. Zawilskiej godz. 12 w sali odczytowej Muzeum Sztuki (Wiekowskiego 36). „Południe muzyczne” o godz. 16 w Filharmonii Łódzkiej. W programie: Uwertura „Bajka” S. Moniuszki w wykonaniu orkiestry Filharmonii pod dyr. A. Basztonia oraz koncert fortepianowy F-moll Chopina w wykonaniu Lois Carole Pachucky.
Poniedziałek: Spotkanie z literatem W. Jażdżyńskim o godz. 18 w lokalu ZBWiD (Piotrkowska 21). Po spotkaniu wręczenie nagrody przyznanej przez PIR 14-letniej U. Molendzie z Pabianic.
„Znaczenie uczuć w życiu człowieka” – odczyt doc. dr Stanisława Gerstmana o godz. 17 w lokalu ZW TSS (Piotrkowska 125).
„Schorzenia psychiczne – plaga XX wieku” – odczyt prof. S. Cwynyca o godz. 18 w lokalu ZL LK (A. Struga 1).
O godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) odbędzie się wieczór literacki „O literackich przyjaciółkach Lenina” mówić będzie Mirosław Ochocicki. Po odczycie film.

Radio i telewizja

NIEDZIELA 25 KWIETNIA

PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 „Fala 56”, 9.15 Chwila muzyczna. 9.20 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci aud. pr. „Malce się zbudziły”. 10.20 Koperki na klawesynie. 10.40 Koncert zyczeń. 11.40 Magazyn Nowości Techniki. 12.05 Wład. 12.10 Felieton „Plamy na mapie”. 12.20 „Wioskie canto”. 12.48 Komunikat o harcerskim alocie. 12.50 Duet fortepianowy Wacław Kisielewski i Marek Tomaszewski. 13.00 Kalendarz muzyki rozrywkowej. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 (L). „Wesoły Autobus”. 16.00 Wład. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Słuchaj, „Naprzeciw burzy”. 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Popołudniowe spotkanie z muzyką. 18.45 „Kabareoik Reklamowy”. 19.00 Gra Ponońska 15 Radiowa. 19.20 Koncert Orkiestry PR. 19.58 Komunikat o harcerskim alocie. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.35 „Matysiakowie”. 21.05 Radio-Kabaret. 21.55 Niedzielne wieczory muzyczne. 23.00 Wład. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy. 8.55 (L) Koncert zyczeń. 10.00 (L) Aud. literacka. 10.30 (L) „Rozdymki z magdalen” aud. 11.00 Nowości programu III. 12.05 Wład. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Zagadka historyczna. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 14.00 (L) Wyniki „Kukuleczki”. 14.02 (L) „Jadzia Niciżyja” – rep. 14.30 (L) Koncert Ork. LRPR. 15.00 Dla dzieci słuch. „Dary wiatru północnego”. 16.00 (L) „Filmowa paleta”. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wład. 17.05 „O czym mówią w świecie”. 17.25 Komunikat o harcerskim alocie. 17.30 „Podwieco-rek przy mikrofonie”. 17.40 Rewia piosenek. 19.10 Słuch. pt.: „Dziwczyna”. 20.15 Komunikat o harcerskim alocie. 20.17 Lotnie rozrywkowe. 20.30 „Ze świata dla opeki”. 21.00 Dziennik. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Koncert estradowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Graork. taneczna Rozgłośnia Śląskiej PR. 22.55 Chwila muzyczna. 23.00 Koncert nonny. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

8.30 Wład. 8.35 „Fala 56”. 8.45 „Goście Szczecina”. 9.20 Uniwersytet Radiowy. 9.40 Zespoły gitarowe. 9.50 „Rybacka współpraca” aud. 10.00 Utwory Waleriana Pawłowskiego. 10.30 „W Jezioranach”. 11.00 Poranny koncert. 11.40 Nasze sprawy codzienne. 12.06 z kraju i ze świata. 12.25 Kronika kulturalna. 12.40 „Spotkanie z daleką muzyką” aud. 13.00 (L) „Z higieną

PROGRAM I

rodzicie z Łysej Góry” reportaż filmowy (W). 18.05 „Piosenki i arie” zespoła Paweł Lisiejewicz – ZSRR (W). 18.30 Program pt. „Stefan Zeromski” (W). 19.15 „TV słownik wyrazów obcych” (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 „To nie ja” – film fab. prod. franc. od lat 14 (komedia) (W). 21.30 „Spiewa Tadeusz Woźniakowski” (Łódź). 21.45 Niedziela sportowa (W).

PONIEDZIAŁEK, 26 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Muz. i akt. 8.30 „Piosenki Studia M-2”. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt.: „Uczennica pierwszoklaszka”. 9.20 Muzyka dla wszystkich. 10.00 „Szczecin o kródkim nauki” – aud. 10.20 Koncert popularny. 11.00 Aud. pt.: „W bucie pod pirackim znakiem”. 11.30 Na swojską nutę. 12.05 z kraju i ze świata. 12.45 „Rolniczy kwadrans”. 13.00 Aud. „Uczym się spiewać”. 13.20 Utwory rad. Marciniaka gra Ork. Rozgł. Łódzkiej PR. 13.35 Szczeciński Zespół Kameralny. 14.00 „Basnie i gadki ludowe”. 14.30 Od melodii do melodii. 15.00 Wład. 15.10 „Poniedziałkowe spotkanie”. 15.30 „Ze Szczecina do portów naszych przyjaciół” aud. 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrej Głowy PZU. 16.05 „Ten, który przechodził” słuch. 16.35 Program młodzieżowy „Szczęśliwi ludzie”. 17.05 „Pięć minut odpowiedzi”. 17.15 „Daleko od głównego traktu” rep. 18.00 Wład. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka angielskiego. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.35 Muzyczna humoreska. 20.00 Dziennik. 20.26 Wład. sportowe. 20.35 Aud. satyryczna „Radiokuter”. 21.05 „20 lat nagród archiwalnych muzyki polskiej”. 21.45 „W środku XX wieku” wiersze. 22.04 D. e. koncertu symfonicznego. 22.36 „Muzykująca młodzież” – aud. 23.00 Wiadomości. 23.10 Koncert wieczorny.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 „Fala 56”. 8.45 „Goście Szczecina”. 9.20 Uniwersytet Radiowy. 9.40 Zespoły gitarowe. 9.50 „Rybacka współpraca” aud. 10.00 Utwory Waleriana Pawłowskiego. 10.30 „W Jezioranach”. 11.00 Poranny koncert. 11.40 Nasze sprawy codzienne. 12.06 z kraju i ze świata. 12.25 Kronika kulturalna. 12.40 „Spotkanie z daleką muzyką” aud. 13.00 (L) „Z higieną

TELEWIZJA

10.55 Język polski dla klas X: Stanisław Wyspiański – „Noc listopadowa” (W). 11.25 Film fab. pt. „Kartki z przeszłości” (Kato wice). 13.00 Przerwa. 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 Dla młodych widzów: „Z naszego podwórka” (Katowice). 17.30 „Młodość miasta nad Odrą” (Poznań). 17.55 Kino Krótkich Filmów (W). 18.15 TV Magazyn Postępu Technicznego (Katowice). 18.40 „Kadencja” (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Wiadomości dnia. (Łódź). 20.25 Teatr TV: „Szósty lipca”. Michał Szatrowa – próba dramatu dokumentalnego (W). Ok. 21.50 Dziennik TV (W). 22.50 17 lekcja jęz. ang. (Łódź).

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne „Sp-ni „Spes”

UL. PIOTRKOWSKA 121
TEL. 244-86.
CZYNNIE W GODZ. 12-14

TELEWIZJA

9.20 „Niebieski zeszyt” – film fab. prod. radz. od lat 12 (Kawo wice). 11.10 Montaż operowy pt. „Mannon” – Massenet (Ł). 11.45 „Nowa droga” – reportaż z Koniczna (W). 12.05 Film z serii: „Kof, który mówi”. „Amant” (W). 12.30 Wszchnica TV (Kraków). 12.50 Teatrzyk dla przedszkolaków: „Rysunki Moniki” (W). 13.20 „Walka z najgroźniejszym szkodnikiem sadów” (Łódź). 14.00 „Zawsze w niedzielę” TV turniej miast: Pułtusk – Ciechanów (W). 15.50 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu piłki nożnej. Transmisja z Portugalii. Czarnosiądza z Pragi. (Praga-Kat.). W przerwie – PKF (W). 17.55 „Cza

S. i P.
Maria Wrażko
Żyła lat 72, zmarła po ciężkiej chorobie 24 bm. Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarza na Dolach.
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Dr LUCYNIE BIENKIEWICZOWEJ, adiunktowi i Klinice Polonico-Ginekologicznej, z powodu śmierci
MATKI MATKI
wyrazy głębokiego współczucia składają
KIEROWNICTWO KLINI-KI, DYLECJA I WSPÓL-PRACOWNICY ZE SZPI-TALA KLINICZNEGO Nr 2 im. M. CURIE-SKŁODOW-SKIEJ w ŁODZI.

Trener Wł. Wandor ocenia naszych kolarzy

(Korespondencja własna z Warszawy)

Znamy więc już skład naszej szóstki na Wyciąg Pokoju. Po dyskusji ustalono, że na trasę Berlin - Praga - Warszawa wyjedzie czterech doświadczonych zawodników i dwóch debiutantów.

Trenera naszej kadry, który prowadzić będzie zespół do walki - Władysława Wandora - prosiliśmy o ocenę poszczególnych zawodników i o ewentualne szanse:

- Mamy zespół, któremu nie powinno zabraknąć ambicji - powiedział trener Wandor. Posiadamy szansę by walczyć o czołową lokatę. Przed startem w Berlinie zawodnicy będą mieli za sobą „przebieżkę” ponad 5.000 kilometrów.

- Bardzo dobrze prezentuje się Gawliczek. Nie stracił on ze swej najmocniejszej broni - umiejętności jazdy w górach. Stanisław Gazda poprawił znacznie szybkość. Wiele sobie po nim obiecuję.

Zieliński i Kudra osiągnęli w sprawdzianach słabsze wyniki niż w latach ubiegłych, ale obydwaj są zawodnikami doświadczonymi i ich możliwości oceniam bardzo wysoko.

Jan Magiera zyskał na wytrzymałości, a nie stracił ze swej szybkości zdobytej w karierze torowca.

Marian Kegel jest debiutantem. Nie ma takiej rutyny jak jego starsi koledzy, ale jest bardzo ambitny i jak zauważyliśmy podczas eliminacji - potrafi walczyć nawet z takim asami jak Smolik.

- Czy zawodnicy będą mieli jeszcze jakieś starty?

- W tej chwili rozjeżdżali się do domów. Mam nadzieję, że stana na startie wyciągu ulicznego 1 maja w Warszawie. 5 maja - odjazd do Berlina, a na miejscu

nie przewidujemy już żadnych ostrożeń treningów.

Tyle trener Wandor.

Jaka opinia o zespole panuje wśród fachowców?

W prasie stołecznej pojawiło się wiele krytycznych uwag pod adresem stylu przygotowań. Pre-

zes PZKol, red. Golebiński powiedział, że nie jest tak wielkim pesymistą jak niektórzy komentatorzy, ale nie jest również takim optymistą jak trener Wandor. Prawda, jego zdaniem, leży pośrodku. I chyba ma rację.

Andrzej Jucewicz

Start wygrał w Bydgoszczy 2:1

(Od naszego wysłannika)

Start; Rosiński, Kowalski, Zieliński, Szewiało, Soporek, Bończak, Łazarek, Adamski, Pawłowski, Karasiński, Stempłowski.

W meczu o mistrzostwo II ligi zespół łódzkiego Startu pokonał w Bydgoszczy miejscową Polonię 2:1. Bramki dla Startu zdobył Łazarek w 45 i 53 min., a dla Polonii w 63 min. Armknecht.

Sędziował Wilczyński z Gdańska, Widzów 1.000. Pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy. Akcje młodzieży z zespołu Polonii nie miały jednak należytego wykonania. Już w 2 min. gry pomocnik Polonii Damski miał okazję do zdobycia bramki. Podobną okazją trafiała się w kilka minut potem. Piłki przeszły tuż obok słupka.

Łodzie nie kontratakują, lecz grają zdecydowanie defensywnie. Polonia nie pozwala na zdobywanie prowadzenia przez łodzian.

W 30 min. Armknecht strzela i piłka znajduje się w siatce. Sędzia zauważa jednak gracza Polonii na pozycji spalonej i nie uznaje gola. Trwają nadal niebezpieczne ataki Polonii. Napastnicy Bydgoszczy nie mogą zdobyć się na oddanie celnego strzału.

W ostatniej minucie pierwszej połowy meczu jeden z nie licznych ataków łodzian uwięziony został sukcesem. Stempłowski podaje górą Łazarkowi, a ten pewnie lokuje piłkę w bramce.

Start prowadził 1:0. W drugiej połowie meczu gra się wyrównała. Oba zespoły walczyły nerwowo. W 47 min. Bończak strzela z wolnego. Wynik nie ulega zmianie.

Doskonałe bronil bramkarz Szaszewski.

Długość bramki dla Startu zdobywa również Łazarek. Dzieje się to w 53 min. Otrzymuje piłkę na połowie boiska i przechodzi szczęśliwie obrońców, a gdy znalazł się sam na sam z bramkarzem, wygrawa pojedynkę i jest 2:0 dla Startu. Poprawiły się humory kibiców drużyny Startu.

Polonia pragnie za wszelką cenę przewrócić się w 63 min. Armknecht zdobywa honorową bramkę dla Bydgoszczy.

Mecz kończy się zwycięstwem Startu 2:1. Spotkanie rozegrano zostało w czasie padającego deszczu.

M. STOLARSKI

W skrócie

(-) Szpadziści z Budapesztu wygrali z Legią 8:6. W tegorocznym turnieju o puchar Europy startowało 19 zespołów klubowych.

(-) Szpaści wygrali ćwierćfinałowy mecz szachowy arcymistrzów ZSRR. Pokonał on 6:4 Keres.

(-) W San Francisco koszykarze ZSRR spotkali się z reprezentacją USA. Mecz zakończył się zwycięstwem USA 72:53.

(-) W Madrycie o mistrzostwo Europy w Judo Jaremczak razem z Holendrem Linksem zdobył brązowy medal. Pozostali nasi zawodnicy poprzęglali swoje walki już w 1/8 finału.

(-) Tenisiści Japonii prowadzą w meczu o puchar Davisa z Filipinami 3:0. Kolejnym przeciwnikiem Japonii będzie Korea południowa. Mecz rozegrany zostanie 1 maja w Seulu.

(-) W Tarnowskich Górach rozgrywany jest turniej MKS w pilce ręcznej. Uczniowie Łodzi przegrali z gospodarzami 6:8.

We wtorek wyciągi w Helenowie

W Łodzi trwa zgrupowanie kolarzy torowych. Pierwsze kontrolne wyciągi rozegrano z udziałem w nadchodzący wtorek o godz. 17 na torze w Helenowie.

Startować będą m. in.: Zajac, Wachecki, Józefowicz, Kupczak, Szymański i inni.

H. Górecka dyskwalifikowana

Zarząd PZLA, po rozpatrzeniu sprawy zawodniczki Haliny Góreckiej, która pozostała w NRF, postanowił ukarać ją 4-letnią dyskwalifikacją, rozpoczynającą się 21 marca 1965 r. Równocześnie zarząd PZLA zwrócił się do Zachodniowojewodzkiej Federacji Lekkoatletycznej z prośbą o honorowanie tej decyzji również na terenie NRF.

Dzisiejsze IMPREZY

PIŁKA NOŻNA, Mistrzostwo III ligi: Chojński KS - Włocławek (Ł) i Orzeł - PTC o godz. 11. Mistrzostwo kl. A Kolejarz - Boruta, Orkan - Włocławek I b (Ł), LKS II - Stal (Głowno) i Energetyk - Górnik (Łęczycza) o godz. 11. Liga juniorów Orzeł - PTC godz. 9.

SIATKÓWKI. LKS - Częstochowianka drużyn żeńskich godz. 10 ul. Zakątna 82.

SZERMIERKA. Eliminacje wojewódzkie do mistrzostw Polski godz. 9, ul. Wigury 8/10.

ZAPASY. Budowlani - LKS liga terytorialna, styl wolny, godz. 11 ul. Krzyżowa 5.

BOKS. Widzew - Avia (Świdnik) o wejście do II ligi godz. 11 w hall Widzewa.

Walne zebranie LOZB godz. 10 w świetlicy LKKFIT, Plac Komuny Paryskiej 5.

Łódź - Kłecze juniorów o puchar GKFKIT w Tomaszowie, godz. 11 w pawilonie Lechii.

Łódzki sejmik harcerski obraduje

„Chcemy być organizacją potrzebną młodzieży i społeczeństwu“

„Chcemy być organizacją potrzebną młodzieży i społeczeństwu“ - pod tym hasłem rozpoczęła wczoraj dwudniowe obrady IV Konferencja Sprawozdawczo Wyborcza Chorągwi Łódzkiej ZHP.

Obok przedstawicieli władz partyjnych i miejskich, m. in. sekretarza KL PZPR - H. Rejniaka i przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi, E. Kazmierczaka przybył również na konferencję zastępca naczelnika Głównej Kwatery ZHP - J. Brzózka.

Przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - E. Kazmierczak udekorował szlanką Honorową Łódzkiej Organizacji Harcerskiej w uznaniu wieloletniego dorobku w zakresie wychowania młodzieży. E. Kazmierczak w krótkim serdecznym przemówieniu życzył łódzkiej braci harcerskiej dalszych sukcesów w ich pięknej pracy.

Następnie wiceprzewodnicząca LK FJN J. Kalinowska przekazała na ręce komendanta Chorągwi - A. Rosel - Ki ciński dyplom uznania przyznany przez LK FJN Chorągwi za udział harcerzy w pracach społecznych przy upiększaniu Łodzi. J. Kalinowska udekorowała 6 instruktorów ZHP Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. Odznaki otrzymał: Alfreda Sołtyśiak, Stefania Szklarek, Jerzy Sowa, Bronisław Kubiak, Cze-

stawa Labusiowa, Stanisław Zachmacz.

Referat na temat nowych metod programowo - organizacyjnych kierowania Chorągwią wygłosił hm Władysława Matuszewska.

W ostatnich 2 latach łódzka organizacja harcerska wzrosła o ponad 100 proc. i liczy dziś prawie 27 tys. członków, w tym ponad 1.200 instruktorów. Zamierzeniem Komendy jest by w roku 1968 łódzka organizacja liczyła 42 tys. członków.

W dyskusji nad referatem poruszano m. in. problemy różnych form pracy w hufcach i drużynach. Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

J. Kr.

VII Zjazd śródmiejskiej LOK

Wczoraj obradował VII sprawozdawczo - wyborczy zjazd dzielnicowej organizacji LOK ze Śródmieścia. W okresie minionych dwu lat Liga Obrony Kraju w tej dzielnicy, wysoko przekraczając zamierzenia w tym zakresie osiągnęła liczbę ok. 12 tys. członków, zajmując pod tym względem pierwsze miejsce w Łodzi i województwie wśród organizacji szczebla powiatowego. Czyny społeczne podjęte i zrealizowane przez członków dzielnicowej organizacji dla uczczenia IV Zjazdu partii, 20-lecia PRL i LOK osiągnęły wartość ok. 270 tys. zł.

Podczas wczorajszego zjazdu, w którym uczestniczyli m. in.: członek Prezydium ZG LOK gen. bryg. Czapa, przedstawiciele władz miejskich i dzielnicowych, przewodniczący Prezydium DRN Łódź - Śródmieście mgr Jacek Surmacki przekazał Zarządowi Dzielnicowemu LOK szlankę ufundowaną przez społeczeństwo. Zastępcami działacze udekorowani zostali 8 odznakami Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz 3 złotymi, 4 srebrnymi i 9 brązowymi odznakami zasłużonego działacza LOK, wręczono także dyplomy uznania. Po zjeździe aktywnie organizacji spotkał się z władzami dzielnicy.

(JP)

3 x 400 w czynie społecznym

Dzisiaj, w niedzielę od godz. 9 w Parku im. A. Mickiewicza na Julianowie przepracuje 3 godziny przy przekopywaniu trawników i sadzeniu drzewek grupa 400 członków kół terenowych ZMS z terenu Balut oraz uczestników Ochotniczych Hufców Pracy. Zobowiązanie to podjęto dla uczczenia Święta 1 Maja i wyborów. (JP)

Ponad 2 tys. prac

Bogaty plan konkursu plastyków - amatorów

2.230 dzieł - z zakresu malarstwa, grafiki i rzeźby - przysłano na V Konkurs Prac Plastyków Amatorów, zorganizowany przez nasze oba wydziały kultury, WKZZ, Muzeum Sztuki, LDK, redakcję „Dziennika Łódzkiego”, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz Towarzystwo Przyjaciół Łodzi.

Tak więc wyniki konkursu są istotnie imponujące: i to nie tylko dzięki ilości nadesłanych prac. Warto podkreślić, że malarstwo i rzeźba prezentują się jeszcze ciekawiej niż w latach ubiegłych. Jeszcze szerszy wachlarz konwencji artystycznych, jeszcze wyższy poziom plastyczny.

Niemniej różnorodny jest skład socjalny uczestników konkursu. Naturalnie przeważa inteligencja zawodowa, ale sporo również pracowników fizycznych, rzemieślników, przedstawicieli wolnych zawodów, a i rolników. Wzruszający jest udział inwalidów, których szlachetna pasja parania się ze sztuką podtrzymuje na duchu i wiąże ze społeczeństwem.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że spośród 156 uczestników konkursu prawie połowa rekrutuje się z terenu województwa. Najlepiej spisali się Wieluń, który (dzięki żywej akcji tamtejszego PDK) reprezentuje 20 młodych plastyków amatorów. Założenia konkursu znalazły również żywy odzew w Piotrkowie, Głowniu, Sieradzu, Tomaszowie, Pabianicach itd.

Szczerze uznanie należy się członkom Klubu Plastyków Amatorów przy LDK, którzy bezinteresownie pełnią przez trzy tygodnie stałe dyżury w LDK. Również pochwała dla samego LDK za wkład pracy organizacyjnej.

W poniedziałek i we wtorek specjalnie wyłonione jury dokona eliminacji nadesłanych prac. Najlepsze z nich - wyróżnione i nagrodzone - wystawione zostaną w LDK w dniach od 15 maja do 15 czerwca br. w ramach obchodów, związanych z Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

Kino przy półczarnej „Serengeti nie może umrzeć“

Na kolejnym wtorkowym (27 bm. o godz. 16.30) seansie „Kino przy półczarnej” odbędzie się pokaz słynnego filmu „Serengeti nie może umrzeć”. Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.

Sukces w Lublianie

Wielki sukces odniosły nasze reprezentantki Calinka i Nowo rya na rozgrywanych w Lublianie międzynarodowych mistrzostwach świata.

W grze podwójnej pokonały one aktualne mistrzyni Europy i wicemistrzyni świata, Angielki Rowe i Shannon 2:1,7, 9:21, 23:21, 21:18, kwalifikując się do ćwierćfinału.

Dzisiaj z liderem gra ŁKS w Zabrze

Z trójki napastników: Lubanski, Musiałek, Szoltyśiak, którymi Górnik (Zabrze) nie mógł się ostatnio posługiwać wskutek doznanych przez nich kontuzji, gołów do gry na dzisiejszy mecz z ŁKS będzie tylko Musiałek. Nie wcześniej niż za tydzień do drużyny mistrza Polski dołączy Szoltyśiak, a na Lubanńskiego będzie ona mogła liczyć dopiero po zło-

zeniu przez tego świętego napastnika egzaminów maturalnych. Podobno, jak dochodzą nas wieści, pod znakiem zapytania jest również występ w dzisiejszym spotkaniu Kowalskiego.

Okoliczności powyższe sprzyjają drużynie łódzkiej, która dobrze zapamiętała lekcje jakiej udzielił jej mistrz Polski w rundzie jesiennej. Przegrana ŁKS 2:6 w dodatku na własnym terenie stanowiła dla wszystkich wielkie zaskoczenie. Nie należy jednak zapominać, że Górnik grał wówczas w pełnym składzie i był w szczytowej formie, co w jakimś stopniu usprawiedliwiało porażkę nie skoordynowanej jeszcze drużyny łódzkiej.

W międzyczasie jednak w zespole łódzkim nastąpiło szeregi zmian personalnych i w rewanżowym spotkaniu zmierzy się on ze swoim pogromcą w następującym składzie: Wilczyński (Horn), Walczak, Kowalski, Gułowski, Sefer, który objął posterunek opuszczony przez Szatkowskiego, Sarana, Suski, Kaczmarek, Sadek, Kosider, Stachura.

W dzisiejszym egzaminie łodzianie powinni uzyskać w Zabrzu korzystniejszy wynik niż jesienią. Przy pominięciu, że Górnik mimo remisów z Zawiszą i Ruchem jest liderem tabeli, a ŁKS zajmuje 9 lokatę.

Dzisiaj walczą jeszcze o punkty ligowe: Szombierki - Legia, Odra - Pogoń, Gwardia - Polonia, Ruch - Śląsk, Zawisza - Unia i Stal - Zagłębie.

Kto lepszy na macie

Zespoły zapasnicze ŁKS i Budowlanych bardzo dobrze spisują się w rozgrywkach mistrzostwskich ligi terytorialnej w stylu wolnym. Dotychczas nie przegrały one ani jednego meczu i w tabeli zajmują czołowe lokaty.

Który zespół jest lepszy: ŁKS czy Budowlani, dowiemy się dzisiaj w bezpośrednim ich spotkaniu na macie. Interesujący ten mecz odbędzie się w hali przy ul. Krzyżowej 5. Początek walk o godz. 11.

Szkółka szermiercza

AZS organizuje szkółkę szermierczą. Kandydaci w wieku 12-13 lat proszeni są o zgłaszanie się we wtorki, środy i piątki od godz. 17 w sali Studium Wychowania Fizycznego AM, ul. Gdańska 85.

Pilkarze ręczni z Wilna w Łodzi

Anilana projektowała zorganizowanie turnieju międzynarodowego w pilce ręcznej zapraszając do udziału w nim zespoły warszawskiego AWF, Pogoni z Zabrza oraz czołowej drużyny I ligi radzieckiej Zalgiris z Wilna.

AWF odmówiły przyjęciu do Łodzi plany Anilany ograniczając się do rozegrania dwóch spotkań z zespołem Zalgiris.

Spotkania te odbędą się we wtorek i w środę 27 i 28 bm. w hali Widzewa. Mecz w oba dni rozpoczyna się o godz. 18.30.

Ponieważ drużyny Pogoni i

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz redakcji 204-75, Dział społeczno-ekonomiczny 222-05 i 341-16, Dział miejski 228-32, 337-97, Dział sportowy 208-95, Dział kulturalny 223-05, Dział listów 343-80, „Panorama” 343-80, NTU 303-04 (godz. 10-12), Redakcja w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawiać.